



Centrum w ruchu

2013-04-23

Komisja Infrastruktury zajęła się sprawą wywołującą wiele dyskusji i kontrowersji wśród krakowian - planami zmian organizacji ruchu w ścisłym centrum miasta. Krytyce poddano zwłaszcza plan jednokierunkowej organizacji ruchu wokół Plant.

- Uważam, że ta propozycja poważnie godzi w wielu kierowców, w ok. 100 tysięcy ludzi - mówił Wojciech Wojtowicz, przewodniczący komisji - już dziś mamy korki. Ten pomysł miał być może uzasadnienie, ale lata temu. Obecni na posiedzeniu przedstawiciele Politechniki Krakowskiej przekonywali, że ograniczenie ruchu jest jedynym sposobem na zapobieżenie dalszemu zatykaniu się centrum miasta, a rozbudowa infrastruktury dla samochodów starcza ledwie na kilka lat, bo powoduje wzmożenie ruchu.

Część radnych zgłaszała wątpliwości wobec ruchu jednokierunkowego. Grzegorz Stawowy mówił - wprowadzenie ruchu jednokierunkowego spowoduje, że powstanie więcej spalin bo każdy z pojazdów będzie krążył po centrum. Czy na pewno tędy droga? - trzeba jeszcze wspomnieć o dwukierunkowej Franciszkańskiej - mówił radny - powstanie dojazd do magistratu, wygodny dla urzędników i radnych co przez mieszkańców zostanie odebrane jednoznacznie negatywnie. Ten układ wpuści ruch w uliczki Starego Miasta. Jestem oczywiście za zmianami, ale wprowadzanymi stopniowo.

Poruszono także kwestię kontrowersyjnego zapisu zabraniającego rowerzystom jeździć po alejkach na Plantach. - Nie rozumiem czemu interesującej z punktu widzenia rowerzystów propozycji wprowadzenia ruchu jednokierunkowego ma towarzyszyć zamknięcie przed nimi Plant i ul. Grodzkiej? Tam nie dochodzi do kolizji, do znaczących konfliktów pomiędzy rowerzystami a pieszymi - mówił radny Jerzy Woźniakiewicz.

O płynność ruchu obawiał się radny Janusz Chwajoł: - Wystarczy, że Galeria Krakowska robi „noc zakupów” i miasto stanie.

W dyskusjach na temat zmian w organizacji ruchu nie ma zgody w sprawie jego wpływu na gospodarkę w centrum miasta. Janusz Kowalski z Porozumienia Przedsiębiorców również krytykował projekt - prowadzę firmę przy Rynku już od 40 lat i stwierdzam, że Stare Miasto umiera. Kupcom i rzemiosłu zadano już cios w postaci Galerii Krakowskiej. Teraz w gazetach pisze się jeszcze o centrum handlowym w hotelu Cracovia. Jeszcze nigdy nie było tak źle jak teraz.

W czasie dyskusji nie wyczerpano wszystkich zagadnień. Komisja wróci do sprawy.